

SZCZUTEK

Szczutek wychodzi od roku 1869 co Niedziele.

Prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową kosztuje całorocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., ćwierćrocznie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 85 ct.

W Wielkiem księstwie Poznańskiem 5 talarów.

We Francji, Szwajcarji i Włoszech całorocznie 21 franków.

Prenumerować można w redakcji „Szczutka“ przy ulicy Sobieskiego, gdzie sklep Jürgensa, pod liczbą 4 I. piętro; we wszystkich księgarniach i agencjach dzienników i we wszystkich urzędach pocztowych.

Reklamacje nie opłacają się.

Listy przyjmują się tylko opłacone.

Manuskrypta nie zwracają się.



Prenumerata we Lwowie kosztuje z przesyłką pocztą miejscową do domu całorocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., ćwierćrocznie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 85 centów.

Numer pojedynczy kosztuje 20 ct.

Dodatek zawiera łamigłówki, szarady, zadania szachowe i inseraty.

Inseraty drukują się za opłatą 6 ct. od wiersza drobnym drukiem w jednej szpalcie. Stronica inseratowa zawiera cztery szpalty.

Inseraty przyjmuje: Administracja Szczutka; drukarnia K. Pillera; Agencja W. Piątkowskiego przy placu katedralnym.

W Wiedniu: Agencja Haasensteina Vogel. — W Berlinie: Rudolf Moosé.

PISMO SATYRYCZNO-POLITYCZNE.

OD REDAKCJI.

Niedawne to jeszcze czasy, kiedy c. k. prokuratorja państwa zabrała jedenaście z rzędu numerów „Szczutka“.

Działo to się w owym pamiętnym roku, w którym centralizm święcił swój tryumf zaprowadzeniem wyborów bezpośrednich.

Smutne to były czasy dla kraju, ale też i bardzo smutne dla administracji „Szczutka“.

Przeżyliśmy jednak tę biedę szczęśliwie, przebedziemy i drugą, która się rozpoczęła w przeszłym tygodniu nową konfiskatą naszego pisma.

Administracja nasza rozesłała prenumeratorom nakład drugi, i stała się uboższą o kilka set guldenów, co świetnej prokuratorji niech wyjdzie na zdrowie, a nam na pociechę, że wolność druku i i swoboda słowa kwitnie w liberalnej Austrii, dziś jak zawsze.

Poszukamy jeszcze w drodze prawa sprawiedliwości, a o rezultacie doniesiemy czytelnikom naszym.

HERR KOSLICZEK HANS,

taki sem od pana prokuratora.



— Schon gut! Szczutek numero drei und dreissig skonfiskirowany. Te sreibpolaki atakowali naszego pana ministra, a to nie wolno. Ein sreibjud, to co innego, jemu wolno atakować i pisać na pana ministra, weil das bleibt in der Familie. Minister jest verfassungstreu, schreibjud jest verfassungstreu, also schreibjud ma wol-

ność, bo pan prokurator jest sem liberal. Ja sem tylko boje, coby nie było blamaż, wie im Februar. Es war so:

My dziś skonfiskowali, i ja sam wszystko zapakował do kryminału; auf einmal przychodzi sesja i mnie kazali na drugi dzień zuruk transportować całego zabranego Szczutka do domu, a sreibpolaki w śmiech. Das ist keine Ordnung. I pan minister musi zfabrikować taki paragraf, aby co już skonfiskowanego, nie było potem zurücktransportowanego. Raz już eingesperrt und punctum. Und es wird schon alles gut sein!

Jeszcze wróca czasy, kiedy my sem einzperowali samego sreibpolaka, jak co napisał; wtenczas nie będzie zurücktransporta — bo taki einzperowany jak jest frei, to trafi sam do domu. Szon gut.

CRACOVIANA.

I.

Antoni Walewski, członek Akademji, Skreślił filozofję dziejów polskiej ziemi, Wniósł pod niebiosa zauszników carskich, Uczcił Targowicę, splwał rycerzy barskich, Na cześć wrogów Polski wypiewawszy ode, Złożył je kolegom, prosząc o nagrodę. Usłuźni koledzy wnet w tym interesie Poczęli naradę i zwołali sesję, Nie wiadomo jaki będzie tego skutek, Zawiadomi o tem w swoim czasie Szczutek, Tymczasem nawiasem, jako biegły w chemji, Zwraca on uwagę świetnej Akademji, Na roślinę znaną w Azji i w Europie, Co ma silne włókna, zowie się konopie. Ta co rośnie w Indjach zdrowiu jest szkodliwa, Ale nasza polska skuteczniejszą bywa, Więc aby Walesia godnie przyozdobić, Wartoby mu ciasną krawatkę z niej zrobić.

II.

Rwetes, skwers, hałas, kłopot, jęk, ambaras, Skasowała Rada mnóstwo radców naraz, Wszystkich wyrzuciła na tę samą stertę, Przepadł Feintuch, Goldgast, Kiciński i Heurteux, Tylko Staś Tarnowski od zguby się ostał, Choć go kraj tak ostro za kłamstwo wychłostał. Nie mogąc wybaczyć tak dziwnego sądu, Cheą wyborcy protest założyć do rządu, Albo zwołać wielkie zgromadzenie ludu, Albo też od nieba oczekiwać ziemi, Ażebym gromami, trzęsieniami ziemi, Ująć się raczyły za skasowanymi. Nie wiadomo jaki będzie tego skutek, Zawiadomi o tem w swoim czasie Szczutek. Tymczasem nawiasem, jako biegły w sztuce, Taką im sentencję daje ku nauce: „Gdzie bez architektów wznoszą gmach wspaniały, Bez drukarzy druki drukują w dzień biały, Gdzie się w Akademji bez siejby moskiewskiej Rodzą takie pieski, jak ów pan Walewski, Co z czystej ozdoby przystają do zdrajców, Tam i bez wyborców można wybrać rajców.“

Wielmożny pan Kalasanty.

Herbu „Dobrynos“.



— Żeby już raz Niemcy zadekretowali kogo pierwszym becyrksforstehere w kraju, a byłby spokój; dziś bowiem już sąsiad z sąsiadem wojnę prowadzi o to, kto się ma na nakazach egzekucyjnych podpisywać, czy ktoś na ski lub wicz, czy jaki inter pinter.

Najnowszy bąk, jaki krąży, jest historja o panu Mieroszewskim z pod Krakowa. Ma to być kontuszowiec na czarno-żółto pomalowany; jakiś fantasta na nutę wiedeńską, który ma być bardziej austriacki niż woźny z becyrku w moim powiecie. Otóż ten pan Mieroszewski, ma być trzecim dygnitarzem politycznym w tej trójce, która ma „sytuacją ocalać“.

Wątpię, czy panu Florjanowi i panu Potockiemu będzie miłym kolega, w którego mózgu powstała dziwna mieszanina fantazji szlacheckiej z fikcją na temat wiedeński i zakrytyjnemi zachciankami.

Mam nadzieję, że bąk o panu Mieroszewskim zostanie bakiem, a nam zeszlą urzędnika à la Possinger, który nie będzie bałamucił ludzi żadnemi kombinacjami pseudopatrijotycznymi.

Nareszcie gotowiśmy zapomnieć, w jakim zostajemy położeniu. Skłonni do snu i bezmyślnego wypoczynku uwierzmy, że namiestnik-rodak robi za nas wszystko; nasze! „jakoś to będzie“ znowu weźmie górę i zapanuje apatja, ta najgorsza choroba społeczeństwa.

Urzędnik, choćby nie chciał, będzie nam dawać na nerwy, jak moja sąsiadka z pańska powiada; będzie nam swoją figurą przypominał, że złote czasy jeszcze nie nastąpiły, i że panie Polaku nie wolno ci na materacach konstytucyjnych zasypiać.

Dixi.

Sprawozdanie

z posiedzenia pewnego klubu we własnym lokalu.

Przewodniczący: Czy jest komplet?

Sekretarz (po obliczeniu): Jest nas pięć i pół, jak zawsze. Możemy rozpoczynać.

Przewodniczący: Na porządku dziennym jest sprawa Hercogowińska. Kto żąda głosu?

Pierwszy z klubu: Ja, bo i ja raz w życiu robiłem powstanie, kiedyś jeszcze był młody. Wiem, jak to cieszyło człowieka, kiedy się wyczytało w dzienniku jakim słowa sympatyczne.

Przewodniczący: Do czegoż Pan dążysz?

Pierwszy z klubu: Dążę do tego, abyśmy uradzili, że w Dzienniku naszym powinniśmy stanowczo się oświadczyć przeciw powstaniu w Hercogowinie, zwłaszcza, że to są Sławianie prawdopodobnie.

Głosy: Co? to są Sławianie? Hejże na nich.

Drugi z klubu: Ja wnoszę, abyśmy najpierw na nich w dzienniku uderzyli, a potem organizowali legiony w pomoc Turcji, bo walka ta jest w związku z walką konstytucyjną w Austrii; zwycięstwo Turków to zwycięstwo naszego stronnictwa.

Pół członka klubu: Panowie ciszej, ktoś nas podsłuchuje.

Przewodniczący: Zamknąć drzwi; bo pomyśla, że my warjaty.

Pierwszy z klubu: We własnym lokalu wolno nam warjować. Popieram wnio-

sek o formowaniu legjonów — a ja piórem ich zwalczę w Dzienniku. Napiszę że to zbóje, że zjadają ludzi.

Przewodniczący: Możeby nająć jakiego żydka, on lepiej potrafi brudzić choćby najczystsza sprawę?

Głosy: Nie trzeba — my to sami potrafimy.

Przewodniczący: Kiedy tak, to możemy się rozejść i dalej do pracy.

Na drugi dzień pojawił się w organie szanownego klubu następujący artykuł:

Hercogowina leży, jak powiadają w Europie. Jeżeli się to sprawdzi, natenczas zajmujemy się tą sprawą bardzo gorliwie, ponieważ dziennik polityczny, zwłaszcza taki, jak nasz, nie może zapominać o obowiązkach swoich w obec czytelników.

Radzimy jednak, aby szanowni czytelnicy nie bardzo się zajmowali głupią burdą, jaką tam jakiś lud nieznanany wyrabia.

Hercogowina, Bośnia i ta śmieszna Serbja, oraz Czarnogóra, to siedliska konnych zbójców morskich. Wodzowie ich, to zbieranina. Jeden z nich był współnikiem naszego Neczuporowicza, a drugi żył w najszerszej przyjaźni ze znanym włoskim bandytą Fra Djavolo. Wszak to znana rzecz.

Korespondent nasz z Raguzy pisze wyraźnie, że jeden kiepski Turek, bije dziecięciu tych zbójów — i w ostatniej bitwie zginęło tego śmiercią dwa miliony, a Turcy stracili tylko jednego piechura, ale i ten ożył po kilku dniach.

Jakiś warjat powiedział, że krainy te są sławiańskie. Kłamstwo, ohydne kłamstwo! Dawniej, ale to było bardzo dawno, kiedy jeszcze nawet Lasser ani Glaser ministrami nie byli, i kiedy jeszcze Andrassego nie znaleźmy, to bajano coś o Sławianach na południu. Ale teraz — to tam nie ma nic, oprócz kilku rozbójników, których wkrótce wielki Derwisz Basza przy pomocy naszej powywiesza.

Wiadomości o trzęsieniu ziemi.

Ciągle trzęsienie ziemi trwa w Łańcucie, a marszałek Potocki zmienił się już w wahadło. Fizycy twierdzą, że to wahanie jest w łączności z kwestją, czy ma być namiestnikiem czy nie.

W Wiedniu o pół do czwartej zatrzęsł się pan minister rodak; bliższe jednak badania okazały, że to pochodziło z pasji, jaka porwała pana ministra, kiedy przeczytał zręczne artykuły Dziennika Polskiego, forytujące go na namiestnika.

W redakcji „Przeglądu Lwowskiego“ dało się czuć takie silne trzęsienie ziemi, że mózg ks. redaktora zostaje w największym niebezpieczeństwie. Lekarze skonstatawali kompletne otrzęsienie mózgu, niestety nieuleczalne. Flaszki napełnione z Lourds potłukły się, w skutek czego cena tego artykułu podskoczyła znacznie.

KIZIA.



Sainte Matelotte au confitures! Drze cała z przestachu, bo *vous savez*, że to trzęsienie ziemi to jest oczywisty znak niebieski — *je voulais dire* — podziemny, że się już zbliża koniec świata. A wszystkiemu temu winien jest ten *Szczutek*, co to tam gdzieś wypisał, że *le Révérend Père* Stodolski nie powinien był rugować z ołtarza Matki Boskiej lwowskiej, ażeby tam umieścić na czas majowego nabożeństwa *l'effigie de Notre Dame de Lourdes*. Proszę Państwa co za śmiałość ze strony takiego pana dziennikarza, zabierać głos w takiej kwestji, i to wtedy kiedy księżna, ja, i *le Révérend Père* Mamalyga wypowiedzieliśmy już w tej materji nasze zdanie. Otóż teraz samo niebo *je voulais dire* — sama ziemia za nami świadczy, *car je vous assure*, że to trzęsienie ziemi, to jest cud *de Notre Dame de Lourdes*, która się teraz ujmuje za swoim honorem, bo to co temu *Szczutkowi* w *Przeglądzie* naszym, powiedział *le Révérend Père* Stodolski, to było dobre, *mais ce n'est pas assez!* Otóż *je vous dis*, że na tem jeszcze nie koniec, bo to trzęsienie ziemi, to tylko początek.

Na posiedzeniu „Matek chrześcijańskich“ opowiadała nam Mizia, że miała objawienie, właśnie wtedy, kiedy smażyła konfitury, *vous savez* te sławne wiśnie które tak lubi *le Révérend Père* Koromesło, ten świątobliwy pasterz, co to go nadjedli trochę Indjanie, czy Indjanki. *Figurez vous* więc że Mizia wszedłszy do kuchni, ażeby doглядnąć smażenia, zastała tam może z tuzin djabłów, zajętych robotą. Z razu się trochę przelekła tym widokiem, lecz pomyślawszy, że to pewno łaska nieba i objawienie, patrzy, a tu jeden djabeł tłucze *Szczutka* w móżdżerzu jak cynamon, drugi piecze na rożnie pana Lama, trzeci szpikuje słoniną tego księdza apostata, co to tyle robi ambarasu naszemu kochanemu *Monseigneur'owi*. Ja bardzo zazdroszcze Mizi

tej łaski, której dostąpiła, i mówię codzień modlitwę *à Sainte Catherine de Marmelade*, prosząc, abym mogła zobaczyć coś podobnego. *Le Révérend Père* Mamalyga pociesza mnie twierdząc, że ta wizja Mizi jest odpowiednią, i że *Notre Dame de Lourdes* w nagrodę mej gorliwości, pozwoli mi oglądać to wszystko na żywe oczy.

O, *Sainte Monique*, gdyby mi pan Bóg pozwolił tego doczekać! Będę odtąd pościć Środy na tę intencje.

MONOLOG

posęgu Hermana-Arminiusza.

Na górze stoję jak osioł,
Okropnym gniewem rozżarty,
Bo myślę, że sobie ze mnie
Stroi halastra ta żarty.

Czy jestem bajką czy prawdą,
Czym zwał się Armin czy Herman,
Był Niemcem czy Słowianem,
Żaden dziś nie wie to German.

Ot *Szwindel* panie, i basta!
Chwilowy pachniał im trunek,
Więc mnie z Tacyta wywlekli,
By spić się na mój rachunek.

Hola panowie nie liczcie
Mnie do narodu Bismarków.
Bo jeśli miał się szczęśliwie
Tom nie rabował zegarków!

JESZCZE DONIESIENIA O TRZĘSIENIU ZIEMI.

W Haliczu już od tygodnia trzęsą się brody żydowskie — ze strachu w obec zjazdu chłopów i księży.

Polska cała drzy — z oburzeniem po przeczytaniu książki profesora Walewskiego w Krakowie; mamy pewne doniesienia, że to drganie rozciąga się od morza do morza.

PODSŁUCHANE.

— Będziemy mieli fakelcug we Lwowie.
— A to dla kogo?
— Dla Ziemiałkowskiego, który o tem pisał już do Lwowa.
— Zkądżeż on o tem wie?
— Zdaje się, że on najpierwszy o tem się dowiedział — i to od siebie samego.

Zapytalski i Odrębalski.



Zap. Jakże stoi sprawa pomnika dla Gołuchowskiego?

Odr. Zapewne wyszle Wydział krajowy którego ze swoich członków w podróż po Europie?

Zap. A to po co?

Odr. Bo zawsze się tak dzieje, kiedy Wydział co buduje lub stawia. Jeździł już jeden dla zbadania propinacji, drugi dla wystudjowania gmachów, trzeci pojedzie dla pouczenia się, jak się stawiają pomniki, zwłaszcza takie, które podstawy nie mają.

Rozmowa Gogątek.



— Ty! jak ty sobie tłumaczysz trzęsienie ziemi?

— Ja jestem tego przekonania, co Finio, że ziemia na starość staje się nerwową.

Od wydawnictwa.

Kalendarz: „Haliczanin i Noworocznik Szczutka na rok 1876.“

Zwracamy uwagę pp. kupców, że już ostatni czas na umieszczenie inseratów. Inseraty przyjmuje p. Wierciński w administracji „Dziennika Polskiego.“

Korespondencje Redakcji.

— R. we Lwowie. Zakończenie słabe. Prosimy o zmianę. — Wr. w Krakowie. Dziwacznie — to nie humorystyka. — M. K. w Wiedniu. Zostawimy na później. — Pt. we Lwowie. Mniej trywialności a byłoby dobre. — X. X. w Z. Zanadto osobiste — a sprawa bardzo drobna. — O. we Lwowie. Niestety w koszu.

Werbunek i przegląd kandydatów na namiestnika.



Szczutek jako komisarz werbunkowy:
„Trzeba zmierzyć krzesło, a potem prze-
glądać kandydatów.”

„Pan Badeni za gruby.”

„Pan Florjan za cienki.”



„A pan, panie Krzczunowiczu, za krótki.”

„O! pan Alfred, za długi!”

„A więc, pan hofrat, *sie sind vollkommen tauglich!*”

Lamigłówka.

W tej lamigłówece, którą dziś czytacie,
Mieści się zdanie praktyczne i zdrowe.
Sami je pewno często powtarzacie,
Bo jest utarte i wcale nie nowe;
Lecz że się w życiu rzadko go trzymacie
Choć chwalicie — na to daje głowę.
Dwadzieścia jeden wyrazów je składa,
A każdy wyraz tak się opowiada:

Jeden król włoski nosił takie miano
Nim został królem inaczej go zwano.
To opiekunka prawdziwych poetów
Ale prawdziwych, a nie wierszokletów.
To odgadnienie kiedy pomyślicie
Wyraz ten znaczy to samo co życie.
To jest rzeka w Hiszpanii, (*) to nazwa statysty,
Zwolennika postępu nie reakcjonisty.
Taki zwykle wyrasta gdzie go nie posieją
Taniec którego dzisiaj tańczyć nie umieją.
To pewien ustęp w dziejach (**),
To klątka na ludzi
To są góry w Syberji,
Choć jest także robota
To znówu nie trudzi
To są historyczne
Drogoskazy, a także i geologiczne.
To mąż biblijny bardzo silnego ramienia
To co myśl uprzytomnia i w ciąto zamienia.
Ryba z jajami często u nas przyrządzana,
To znów ozdoba twarzy każdego młodziana.
Bożek, co nad wichrami u Greków panował.
A te znów nasz Krasicki zrecznie komponował.
Mleko od wściekłej krowy,
Muza pantominy
Miejsce zkąd na modlitwy zwołują Turczyny.

Nr. 34. Ruchu literackiego

WYSZEDŁ I ZAWIERA :

Glossa do listu pana Koźmiana. — Liwskiej, sylwetka historyczna, przez Dr. Antoniego J... (c. d.) — Biały Murzyn, powieść Michała Bałuckiego, (c. d.) — Żyjmy! Obrazy z Anglii, przez Sewera, (c. d.) — Dwaj kanclerze, przez Wiersz pozostały z rękopisów po (c. d.) — Zziemi na księżyc, podróż odbyta w 97 godzinach, przez Juliusza Verne, (c. d.) — Szkieca z dziejów sztuki polskiej, przez Fr. Ksaw. Martynowskiego. Po- raneek sztuki w Polsce. (c. d.) — Przekład J. Chorośnickiego, (c. d.) — Wojewodzicowa Elżbieta. Nowela przez Pawła Sasa, (c. d.) — Bibliografia polska i zagraniczna. — Literatura polska we Francji, przez Bronistawa Zawadzkiego. — (dok) — Podróż po Hiszpanii, przez Dr. Jana Stellę-Sawickiego, — Wiado- mości z kraju i zagranicy. — No- wości podawane przez księgarńię Gubrynowicza i Schmidta.

Cena kwartalna 3 złr.

WYDAWCY.

C. k. uprz. gal. kolei Karola Ludwika.

(1-2)

L. 5219/75.

Obwieszczenie.

Z dniem ^{3. Września st. s.} 15. Września st. n. 1875 r. wejdzie w życie nowa taryfa związkowa dla frachtów, pod tytułem:

Środkoworosyjsko-austrjacka i

Środkoworosyjsko - galicyjsko - północno-niemiecka frachtowa taryfa związkowa, która daje możność bezpośredniej ekspedycji pospełek pospiesznych i towarowych między stacjami, w taryfie wymienionymi, kolei Kijowsko-Brzeskiej z jednej strony, a stacjami gal. kolei Karola Ludwika, w uprz. kolei północnej Cesarza Ferdynanda i morawsko-szląskiej, dalej: stacjami kolei niemieckich z drugiej strony.

W tymże samym terminie znoszą się pozycje ustanowione w taryfie specjalnej dla cukru z d. 10. Kwietnia 1874 r., a mianowicie dla Brodów trans.

Egzemplarzy tej taryfy dostać można na stacjach towarzystwa, w biurze komercyjnym we Lwowie i w ekonomacie w Wiedniu.

Lwów w Sierpniu 1875 r.

Dyrekcja ruchu.

OBWIESZCZENIE.

Z dniem ^{20. Sierpnia st. s.} _{1. Września st. n.} 1875. r. wejdą w życie aż do odwołania następujące taryfy specjalne dla przewozu zboża, ziarn strączkowych, wyrobów mętych i nasion olejnych, dalej próżnych worków, a mianowicie:

1. Między stacjami kolei Odeskiej a Szwajcarią;
2. między stacjami kolei Odeskiej a południowemi Niemcami;
3. między stacjami kolei Kursko-Kijowskiej i Kijowsko-Brzeskiej a Szwajcarią;
4. między stacjami kolei Kursko-Kijowskiej i Kijowsko-Brzeskiej a południowemi Niemcami.

W tymże samym terminie znoszą się taryfy specjalne dla zboża w przewozie między południową Rossją a Szwajcarią, względnie: południowemi Niemcami z dnia ^{1. Czerwca st. s.} _{13. Czerwca st. n.} 1875. roku, dalej taryfy złożone (Uebername-Tarife) dla przewozu zboża itd. między Rossją zachodnią (koleją Kijowsko-Brzeską) a Szwajcarią, względnie południowemi Niemcami, z dnia 1. Kwietnia 1874. r.

Egzemplarzy nowych taryf nabyć można w naszych stacjach, dalej w biurze komercyjalnem we Lwowie i w ekonomacie w Wiedniu.

Lwów w Sierpniu 1875 r.

(1-2)

Dyrekcja ruchu.

PRACOWNIA

SUKIEŃ, KAPELUSZY

i CZEPECZKÓW DAMSKICH, BIELIZNY DAMSKIEJ i MĘZKIEJ,
MARJI SOBOTYŃSKIEJ

przy ulicy Sobieskiego, liczbą 4, Isze piętro,
przyjmuje wszelkie zamówienia, zapewniając szybkie i gustowne wykonanie.

Dziękując za łaskawe względy, polecam się i nadal Szanownej P. T. Publiczności. 4-4

Zakład wodoleczny hidryatyczny WE LWOWIE.

Zawiadamiam szanownych zwolenników wodoleczenia, że w tym roku tak jak lat poprzednich utrzymuję bez przerwy mój Zakład wodoleczny w Kiszelce pod Lwowem i w łazienkach Dyanny obok ogrodu miejskiego we Lwowie i przyjmuję chorych w Kiszelce od godz. 9—11 z rana u Dyanny zaś, wieczorem od godz. 5—6. Dr. Wenanty Piasecki.

ANTONI HALSKI

Skład żelaznych towarów

we Lwowie, plac Halicki Nr. 1, i w Nowym Sączu w rynku

poleca
WYROBY ŻELAZNE i METALOWE

z wszystkich krajów sprowadzane, jako to:

kuchenne i stołowe, wszelkie potrzeby rzemieślnicze i gospodarze narzędzia, piece żelazne nowego systemu Dr. Meidingera i maszyny na lody bez korb do kręcenia uprzywilejowane Dr. Meidingera, Filtry, miary i wagi nowe (metryczne), krzyże, nadgrobki i inne do żelaznego handlu należące towary. — Oprócz tego maszyny różne nowych wynalazków tak do kawy i herbaty, czajniki. Z fabryki upryw. i ozdobionej orderem II. klasy Wgo. M. Marszałkowicza w Kamienicy żelazo kute za najlepsze w kraju uznane.

HERBATA NAJLEPSZA

wprost z Chin sprowadzana po cenie 2, 3, 4 i 5 zlr. za funt po cenach najumiarkowańszych.

1-3

A. HALSKI.

PARCELAMI
grunt wraz z domem l. 348⁴/₄
do sprzedania

w pięknym położeniu i blisko miasta.
Morg i 429 sążni obszaru na 6
części podzielonego przy trakcie Ły-
czakowskim i ulicy Głowińskiego
położonego, jest z wolnej ręki do
nabycia.

Cena zależy od wyboru parceli.
Bliższych szczegółów udziela p.
JULJAN WOJTYŃSKI, p. l. 348⁴/₄,
mieszkający.

1--19

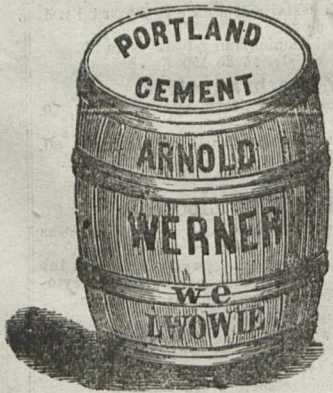
EPILEPSJE

Liściopadaczka leczy li-
stownie lekarz spe-
cjalny *Dr. Killisch*,
Dresden *Wilhelmsplatz 4.*
dawniej. Berlin.
Skutki w setkach.

Proch z Herbat

z samych tylko doborowych
gatunków wysiany, funt wagi
wied. 1 zlr. 20 ct. 9--?

F. W. Królikowski Lwów.



11--?

SWIEŻE

Wody Mineralne

poleca

F. W. Królikowski.

BALSAM

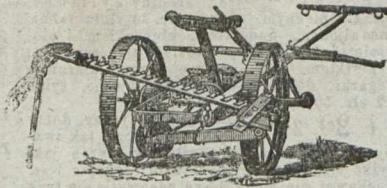
Vetorinięgo.

Od 70 lat bez żadnej
reklamy znany i przez zna-
komości lekarzki uznany
i zalecany jako niezawodny
środek na reumatyzm, osła-
bienie nerwów, kurcze, ból
zębów, flaksje, szczególnie
na rany i poparzenia — do-
stać można w każdej aptece
i w fabryce we Lwowie
flakon po 1 zlr. 50 ct.

11--?

Clayton & Shuttleworth

WE LWOWIE
i w Czerniowcach.

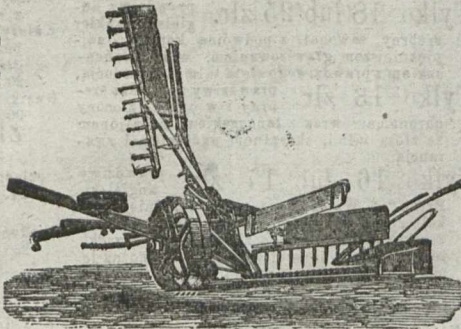


polecają

oryginalne z roku 1875

Johnstona kosiarki z kutego żelaza —
również

Woda kosiarki wiedeńskiego wyrobu.

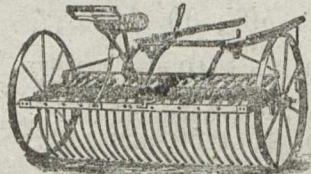


Smuelsona Omnium Royal żniwiar-
ki z przyrządem do podnoszenia stołu
(Aufkippvorrichtung).

Woda żniwiarki z przyrządem do pod-
noszenia stołu.

Johnstona sławne żniwiarki najnowszej
konstrukcji.

Hornsby'ęgo „Springbalance.“



Grabie z kutego żelaza ze stalowymi
zębami, z koziołkiem lub bez tegoż.

Amerykańskie grabie z koziołkiem.

Howarda przetrząsacze siana.

Aparaty do ostrzenia noży do żni-
wiarek, według najlepszych konstruk-
cyj.

również wszelkie inne

machiny rolnicze.

Udzielamy zupełną gwarancję na
wszelkie maszyny.

Clayton & Shuttleworth

LWÓW,

ulica Czarneckiego nr. 4.

CZERNIOWCE,

ulica Lwowska nr. 1213.

10--?

Ilustrowane cenniki gratis i franko.

Kołdry sławuckie,

Koce do kuracji wodnej,

Bundy i Płaszcze z kapiszonami,

PŁASZCZE gutaperkowe,

KURTKI MYSLIWSKIE

i do gospodarstwa wiejskiego,

Pasy do Maszyn i Młocarń

skórzane, parciane i gutaperkowe poleca

HANDEL TOWARÓW MIĘSZANYCH

JANA GÓRSKIEGO

1--6

we Lwowie,

plac Marjacki, dom Hudetzka, liczba 9.

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

**Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się
bezwzględnie po kursie dziennym.**

11--?

Towarzystwo

Gal. kasy zaliczkowej

21. ulica Halicka,

przyjmuje

Wkładki na książeczki oszczędności

od jednego zlr. w. a. do każdej wysokości, opro-
centowując je

po 6% z 3 dniewem wypowiedzeniem,

po 7% z 14 „ „

po 8% z 30 „ „

**Udziały zaś członków oprocentowują
się od dnia pierwszej wkładki.**

(22--?)

Galicyjskie ogólne Towarzystwo ubezpieczeń

ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości:

Dział ubezpieczeń na życie

zabezpiecza za opłatą taniej i stałej premii:

a) **Na wypadek śmierci:** mocą ubezpieczenia tego rodzaju zapewnia się za opłatą stałej rocznej premii kapitał, który będzie wypłacony spadkobiercom po śmierci ubezpieczonej osoby nawet w razie, gdyby śmierć nastąpiła natychmiast po zawarciu odnośnej umowy.

b) **Posagi:** ten rodzaj ubezpieczenia jest szczególnie stosowny dla dziewcząt, którym można zapewnić tym sposobem kapitał, gdy dojdą do 18., 21. lub 24. roku życia.

c) **Stypendja:** dla chłopców, którym się zapewnia w ten sposób roczną kwotę na czas, gdy uczęszczają do wyższych zakładów naukowych

Towarzystwo wprowadziło tudzież:

Wzajemne spółki na przeżycie,

jako szczególnie korzystny sposób procentowania oszczędzonego grosza wkładki bowiem pomnażają się nie tylko odsetkami i odsetkami od odsetek, lecz też częściami spadku po zmarłych uczestnikach jednej i tej samej spółki.

Przykład ubezpieczenia na wypadek śmierci:

Osoba zdrowa mająca lat 35, opłaca kwartalnie 6 złr. 69 cent. jeżeli chce zapewnić spadkobiercom 1000 złr. kapitału.

Dotyczących bliższych szczegółów udziela w wszelką gotowością dyrekcja we Lwowie ulica Skarbowska l. 2, jakoteż agenci Towarzystwa we wszystkich miastach i miasteczkach; tamże można dostać bezpłatnie obszernych prospektów ubezpieczenia na życie.

Galicyjskie ogólne Towarzystwo ubezpiecza także:

a) Domy mieszkalne, budynki gospodarskie, fabryki, maszyny, towary na składzie, narzędzia, bieliznę i suknie, sprzęty domowe, bydło, od szkód wyrządzonych od ognia, piorunu i eksplozji.

b) Ziemiopłody i owoce od szkód wyrządzonych przez gradobicie.

c) Ruchomości podczas transportu ładem i wodą.

Dochodzenie szkód wszelkiego rodzaju przeprowadza Towarzystwo jak najspieszniej, a należące się wynagrodzenie wypłaca w jak najkrótszym czasie.

FILIA

c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego
dla handlu i przemysłu

WE LWOWIE,
wydaje

ASYGNATY KASOWE

4 $\frac{1}{2}$ procentowe z 14-dniowym terminem wypowiedzenia. Wszystkie w obiegu znajdujące się asygnaty kasowe przed 19. Maja r. b. wydane, oprocentowuje od 4. Czerwca r. b. tylko 4 $\frac{1}{2}$ % odsetkami za 14-dniowym wypowiedzeniem.

13-9



Pomiędzy licznymi ogłoszeniami dotyczącymi szczególnie zegarów i złotych towarów wiele jest obliczonych na oszukanie mieszkańców prowincji. We własnym interesie wystrzegaj się naley kupowania zegarów, jeżeli firma sprzedającego nie podaje rękojmi. U mnie kupione zegary i złote towary, mogą być każdego czasu według upodobania wymienione lub też zwrócone; jest to dowód największej rzetelności!

Nie do uwierzenia a jednak prawdziwe!

Za 10 i 12 złr. prawdziwy angielski srebrny zylinder, wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, medaljonem, pudełkiem, kluczykiem, i pięcioletnią gwarancją, tudzież z rezerwowym szkieletem. Takież same chronomierze zegarki, dokładnie w ogniu złoczone, tylko 12 złr. 50 st.

15 i 20 złr. kosztuje praktyczny, dobry piękny remontar, tak zwany zegarek cesarski, najlepszy wyrób jaki tylko można sobie wyobrazić; lekarze i szlachetni nie mogą dosyć pochwalić się tych zegarków. Jest to dowód, że taki wytrzymały zegarek nie może mylić się ani na sekundę.

Za 15 i 18 złr. otrzymać można mój zegarek wojskowy, lekki, ozdobny, prętem nadawczyj elegancji, co jest rzeczą główną, bardzo punktualny, ścisły w ruchu i bajecznie tani; do takiego zegarka otrzymuje każdy imitowany łańcuszek modnego fasonu, wraz z kluczykiem, pudełkiem, medaljonem i pięcioletniem poręczeniem.

Tylko 18 lub 25 złr. prawdziwy angielski anker srebrny, sawonet, z podwójną kopertą, najpiękniejszem grawerowaniem, wraz z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i gwarancją.

Tylko 13 złr. prawdziwy angielski srebrny i w ogniu złoczony chronometr wraz z łańcuszkiem, medaljonem ze złota talmi, skórzanym pudełkiem i gwarancją.

Tylko 16 lub 17 złr. prawdziwy angielski Prince of Wales remontar, najsilniejszego kalibru z kryształowem szkłem, warkiem z nitką z prawdziwego złota talmi; zegarki te mają przed innemi tę zaletę, że można je nakrecać bez kluczyka i do takiego zegarka otrzymuje każdy łańcuszek wraz z medaljonem i gwarancją bezpłatnie.

Tylko 14 lub 17 złr. całkiem męski zegarek z prawdziwego srebra wyślaczany, wraz z łańcuszkiem na szyję i świadectwem poręczającym.

Tylko 20 złr. prawdziwy angielski, najdoskonalej wyślaczany w ogniu srebrny chronometr z podwójną kopertą, pięknie smaltowany, wraz z pięknym łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, medaljonem i gwarancją.

Tylko 18 albo 20 i 25 złr. piękny srebrny prawdziwy angielski anker na 15 rubinach, wraz z łańcuszkiem medaljonem, skórzanym pudełkiem i gwarancją.

Tylko 20 i 25 złr. srebrny remontar, nakrecający się bez kluczyka, wraz z łańcuszkiem i medaljonem.

Tylko 40, 50 i 60 złr. złoty zegarek z diamentem.

Tylko 30, 35 i 40 złr. prawdziwy srebrny remontar z podwójną kopertą, gwarantowany i patentowany.

Tylko 35, 45 i 50 złr. prawdziwy angielski anker z kryształowem szkłem.

Tylko 60, 75 i 100 złr. piękny złoty remontar ze szkłem kryształowem, 105 i 115 złr. w podwójnej kopercie.

Tylko 200—300 złr. prawdziwy angielski chronometr z remontarem, podwójną kopertą i szkłem kryształowem.

Z prawdziwym skutkiem

jest

prawdziwa

WILHELMA

antiarytryczna i antireumatyczna

brew oczyszczająca

HERBATA

w następujących słabościach do użycia:

- 1) w reumatycznych dolegliwościach
- 2) na góściec;
- 3) na hemoroidy u wiele siedzących
- 4) w powiększeniu lub spuchnięciu watroby;
- 5) przy naskórnych słabościach, a przeważnie przy liszajach;
- 6) przy syfilistycznych cierpieniach;
- 7) jako przygotowanie do używania wód mineralnych przeciw wyżej wymienionym cierpieniom;
- 8) zastępuje wody mineralne także w wyżej wymienionych słabościach.

Oprócz tego wszystkie gdziołki i przez kogokolwiek anonosowane gatunki zegarków taniej.

Warsztat do reparacji.

Stare zegary, poczęści drogie pamiątki rodzinne, przyjmują się do reparacji. Ceny za reparację z 5letnią gwarancją po złr. 1.50, 3, 5—10 złr.

Złote towary

przez c. k. urząd mennicy we Wiedniu aprobowane

Pierścienie.

Pierścienie dla dam złr. 6, 7, 8, 9, 10, 12, 14, 15. Sygnety męskie złr. 8, 10, 11, 12 do 20. Obrączki ślubne złr. 5, 6, 7, 8.

Złote łańcuszki do zegarków.

Łańcuszki krótkie z kluczykami złr. 15, 20, 25, 30, 35, do 80, w najrozmaitszych fasonach. Łańcuszki długie z gładką albo wyrabianą klamką złr. 28, 30, 35, 40, 50, 55, 60, 65, 70, 80 do 150.

Złote medaliony

z prawdziwymi kamieniami złr. 14, 16, 18, 20, 22, 24, 30, 35, 40, 45, 50.

Złote garnitury.

Broszka i kulczyk złr. 18, 20, 24, 30, 35, 40. Z prawdziwymi kamieniami albo perłami złr. 36, 40, 45, 0 do 200. Z diamentami albo brylantami złr. 60, 80, 90, 100 do 500.

Złote kulezki.

Kulezki dla dzieci złr. 1.25, 1.50, 1.75, 2, 3, z kamieniami lub bez kamieni. Kulezki długie albo okrągłe z wiesiorkami lub bez wiesiorków z prawdziwymi kamieniami gładkie lub w formie strzały złr. 12, 15, 18, 20 do 30.

Gaśki z diamentami albo brylantami złr. 50, 55, 90, 100 do 500.

Złote szpinki do koszul lub manszetów

z szlachetnymi kamieniami, złr. 6, 7, 8, 10, 12, 14, 18, 20.

Złote broszki.

Pojedyncze najnowszego fasonu złr. 12, 15, 20 do 25 — z fotografiami złr. 12, 15, 16 do 40.

Złote krzyżki

złr. 6, 7, 8, 9, 10, 12. Z perłami albo szlachetnymi kamieniami złr. 8, 9, 10, 12 do 25.

Złote szpilki.

W rozmaitych kształtach Jockey, Sport i t. d. od 5 złr. do 20.

Z szlachetnymi kamieniami od złr. 5 do 20.

Z brylantami od złr. 15 do 150.

Złote bransolety.

Obrączki gładkie rozmaitej objętości złr. 18, 20, 25, 30 do 60.

Z prawdziwymi kamieniami lub perłami złr. 80, 90, 100, 50, do 80.

Z brylantami od złr. 80 do 100.

Listowne zlecenia

złatwiają się za pobraniem pocztowem lub za nadaniem gotówką w 24 godzinach.

Na żądanie mogą być wysłane zegarki lub złote towary do wyboru za pobraniem należytości, a za niekupione zwróconą będzie kwota.

Ceny moich wyrobów niższe są od cen gdziołkiwiek indziej ogłoszonych, a co do wymagań, stoją zupełnie na wysokości czasu.

Wszystkich, którzy nowe zegarki lub złote towary zamówić sobie życzą.

Wszystkich, którzy stare na nowe zamienić sobie życzą, raczą się udać do mojej firmy:

PHILIP FROMM,

Uhren-und Goldwaaren-Fabrikant,

Rothenthurmstr. 9, gegenüber der

Wollzeile Wien.

Proszę sobie dobrze zapamiętać adres.

7—24

Zastrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Prawdziwą Wilhelma antiarytryczną i antireumatyczną krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z międzynarodowej fabrykacji Wilhelma antiarytrycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też na składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na ośm porcyj, przyrządzonych według lekarskich przepisów, wraz z objaśnieniem sposobu życia w rozmaitych językach 1 złr. Osobno za stempel i opakowanie 10 ct.

Dla dogodności P. T. publiczności, prawdziwą Wilhelma antiarytryczną, antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać także można we LWOWIE u Jakóba Beisera apt., Zyg. Ruckera apt., Jakóba Piepasa apt., Karola Schubutha: w BROADACH u M. S. Francosa; w BRZEŹANACH u B. Fadenknecht; w JAGIELNICY u J. Fischbacha; w JOHANNESTHAL u P. Hoffmanna; w KAMIONCE-STRUMIŁOWEJ u Zawackiewicza; w KRAKOWIE u Trauczyńskiego apt., Jahna Józefa; w NOWYM TARGU u Karola Laur; w PRZEMYŚLU u J. Gajdecka; w STANISŁAWOWIE u F. Stechera v. Sebenitz; w STRYJU u L. Geratnera apt., u Krzyżanowskiego; w ZALESZCZYKACH u Kodrębskiego i Sp. 26—9